

POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA ZAPEWNI OBYWATELOM WOLNOŚĆ SŁOWA, DRUKU, ZGROMADZEŃ I WIECÓW, POCHODÓW I MANIFESTACJI.
(z projektu Konstytucji)

Proletariat wszystkich krajów łączcie się!

CENA 15 gr

Słowo Ludu

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ
ROK IV, Nr 135 (925) KIELCE PIĄTEK 6 CZERWCA 1952 R.

KOZĘDO



„Oświadczamy z pełną odpowiedzialnością, że armia amerykańska nie będzie już mordować jeńców Koreańskiej Armii Ludowej i ochotników chińskich”
Gen. Brygady Dodd, gen. brygady Colson.
Napisem tym, który został umieszczony przed drutami obozu Nr 76, amerykańskie dowódcy obozu jenieckiego, wyraźnie przyznają się do popełnienia mordów na żołnierzach Koreańskiej Armii Ludowej i ochotników chińskich.

Nasza robociarska odpowiedź na spisek ludobójców z Bonn

BUDOWNICZOWIE »WIERZBICY« skracają czas wykonania robót

Ze wszystkich stron Polski plynie fala protestów przeciw podpisaniu t.zw. „układu ogólnego” przez zachodnich imperialistów i marionetkowy rząd Adenauera. Ta nowa prowokacja wojenna wzmagając oburzenie robotników, pragnących w pokojowej pracy budować Polskę Socjalistyczną.

Aby dać wyraz swej niezłomnej woli pokoju i chęci jak najszybszego zbudowania pożątej Polski, robotnicy podnoszą swą wydajność, pracują szybciej i lepiej.

Wzmagają tempo robotnicy pracujący na budowie cementowni „Wierzbieca”. Brygady ciesielskie tow. Karola Kozłowskiego, Józefa Tumali, Juliana Ziętka z budowy obu-

lamiarni, pracujące pod kierownictwem majstra tow. Stanisława Melona i kierownika robót Stanisława Banasińskiego zameldowały w dniu 20 maja br., że zakończyły w tym dniu wszystkie roboty montażowo-ciesielskie na galerii I-szej i II-giej, na łamiarni I-szej i II-giej.

Zwycięski kolektyw wykonał swe zadanie o 8 dni wcześniej niż przewiduje harmonogram robót.

W meldunku o przedterminowym wykonaniu zadań czytamy:

„Pracą naszą i trudem dajemy widomy znak naszego przywiązania do Polski Ludowej, do Prezydenta tow. Bieruta, do Partii i do całego obozu pokoju.

Pracą naszą dajemy twardą odpowiedź amerykańskim podżegaczom do nowej wojny, wrogom pokoju i postępowej części ludzkości”.

Czterosobowa grupa murarzy tow. Kazimierza Darkowskiego z budowy basenów szlamowych postanowiła wykonać 100 m kw. tynków w

ciągu 56 roboczo-godzin, czyli skrócić przewidziany w budżecie norm czas pracy o 21 roboczo-godzin.

Brygada ciesielska tow. Jana Miernika zobowiązała się skrócić czas wykonania desekowań i montażu stuołów trapezowych o 640 roboczo-godzin. Według harmonogramu prace te miały być wykonane w ciągu 1200 roboczo-godzin, a brygada Miernika wykonała je w ciągu 560 roboczo-godzin.

Brygada ciesielska tow. Jana Nawrota z budowy składu węgla zobowiązała się wykonać 300 m kw. szalunku stropów i ścian wraz z usztywnieniem, rozebrać windę wysokości 13 m i rozebrać 200 m kw szalunku wraz z usztywnieniem w stopach fundamentowych w ciągu 807 roboczo-godzin, skracając czas wykonania o 750 roboczo-godzin.

Brygada młodzieżowa tow. Mieczysława Kalugi zobowiązała się wykopać 17 m sześć. ziemi z dwoma przetrutami czyli o 5 m. sześć. ponad normę.

Rada Wykonawcza Światowej Federacji Pracowników Nauki wyraża oburzenie wobec zbrodni amerykańskich w Korei

WIPDEN (PAP). W dniach 31 maja — 2 czerwca obradowała w Wiedniu Rada Wykonawcza Światowej Federacji Pracowników Nauki. Obradom przewodniczył profesor Joliot — Curie. Posiedzenie Rady Wykonawczej miało się odbyć w Anglii, lecz wobec tego że rząd angielski odmówił wiz członkom Rady, konferencję przeniesiono do Wiednia.

W toku obrad Rada Wykonawcza omówiła trudności, z jakimi spotyka się rozwój nauki w świecie rozbitym na dwa wrogie obozy.

W uchwałonej rezolucji Rada wyraża poważną obawę o losy nauki z powodu wznoszącej się liczby zakazów uczestnictwa w międzynarodowych kongresach i konferencjach naukowych. Rada Wykonawcza podkreśla wzrost ograniczeń tego rodzaju i zwraca się do wszystkich zainteresowanych w rozwoju nauki z prośbą o niezwłoczne rozpatrzenie tych tak doniosłych problemów oraz o wykazanie koniecznej inicjatywy w celu osiągnięcia normalnej wymiany kulturalnej między wszystkimi krajami.

Następnie Rada wysłuchała referatu przedstawiciela Chin prof. Tu Czan-wana, poświęconego stosowaniu przez wojska amerykańskie broni bakteriologicznej w Korei i w Chinach.

Po dyskusji nad referatem i po obejrzeniu filmu dokumentarnego, ilustrującego zbrodnie agresorów amerykańskich, Rada poleciła prof. Joliot — Curie, aby zaapelowała do oddziałów Federacji o wyrażenie głębokiego oburzenia wobec stosowania broni bakteriologicznej, o wywarciu nacisku na rząd USA, aby skłonił go do ratyfikacji protokołu

genewskiego z 1925 r., ponadto oddział Federacji powinny domagać się od ONZ opelekania broni bakteriologicznej.

W przemówieniu końcowym prof. Joliot — Curie oświadczyła, że nadzieje walki sił pokoju z siłami wojny.

Traktory, buldożery i dźwigi dla Pałacu Przyjaźni

MOSKWA (PAP). Prasa radziecka podaje, że robotnicy południowego Uralsu z wielkim entuzjazmem realizują zaszczytne zamówienia dla budowniczych Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. Wielki kombinat budowy traktorów im. Stalina w Czelabińsku wysłał w tych dniach do Warszawy transport traktorów typu „Staliniec-80”. Wielki transport buldożerów i dźwigów wystąpił do Warszawy Zakłady Budowy Maszyn im. Kuluszczeni w Czelabińsku.

ZLOT korespondentów chłopskich odbędzie się 29 i 30 czerwca w Warszawie

Zlot korespondentów chłopskich, który miał odbyć się w dniach 8 i 9 czerwca br. odbędzie się w dniach 29 i 30 czerwca br. w Warszawie. Uczestnicy zlotu wprost są o przybycie do Warszawy na dzień 29 czerwca br.

Księża — patrioci Kielecczyny PROTESTUJĄ przeciwko zbrodniom amerykańskich imperialistów

Rozszerzone Plenum Zarządu Okręgowej Komisji Księżej przy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację obradujące w dniu 4 czerwca 1952 r. w Kielcach po przedyskutowaniu ostatnich wydarzeń międzynarodowych podjęło następującą uchwałę:

Ostatnie wydarzenia na międzynarodowej arenie politycznej wykazują, że pokój światowy jest zagrożony. Imperialiści anglo — amerykańscy w swej polityce dążącej do panowania nad światem nie cofają się przed stosowaniem niesłychanych w historii zbrodni przeciwko ludzkości, jak zakazanej międzynarodowymi układami broni masowej zagłady, mordowania jeńców wojennych itd. Rozpętana przez nich agresywną wojnę w Korei pragną przerzucić na nasz kontynent. W tym celu organizują nowe prowokacje, podsycają rewizjonizm niemiecki przeciwko naszej granicy na Odrze i Nysie, organizują dywersję i szpiegostwo w krajach demokratycznych.

Ostatnio zawarty w Bonn tzw. „układ ogólny” jest wojennym układem rządów USA, W. Brytanii i Francji z neohitlerowcami Niemiec Zachodnich, ostrzem swym skierowanym przeciwko europejskim krajom obozu pokoju, przeciwko Polsce Ludowej.

Ta nieczarna prowokacja spotkała się z falą protestów patriotycznego społeczeństwa Niemiec, Francji, Polski i wszystkich obrońców pokoju na świecie.

Wobec tych faktów, w imieniu szerokiego rzeszy patriotycznego duchowieństwa województwa kieleckiego:

1) Zakładamy jak najbardziej kategorię protest przeciwko podpisaniu w Bonn tzw. „układu ogólnego”

2) Podnosimy, w imię nauki miłości Chrystusa, nasz głos protestu przeciwko nieludzkim zbrodniom stosowanym przez amerykańskich ludobójców w Korei i Chinach, przewyższających wyczyny „brodniarzy hitlerowskich” podczas ostatniej wojny.

3) Tym mocniej zewrzymy nasze szeregi w ogólnonarodowym froncie walki o pokój, wokół naszego Prezydenta i Rządu RP, zgodnie z polską racją stanu i w myśl porozumienia między Rządem RP, a Episkopatem.

4) Zobowiązujemy się do wzmocnienia wysiłków w wykonaniu obowiązków obywatelskich wobec Państwa na odcinku rolnictwa, poprzez zachętę wiernych i osobisty przykład.

Uroczystości w 80 - rocznicę śmierci STANISŁAWA MONIUSZKI

WARSZAWA (PAP). Uroczystości związane z 80-tą rocznicą śmierci twórcy opery narodowej Stanisława Moniuszki, obchodzone w bieżącym roku w całej Polsce, zainaugurował w dniu 4 bm. złożenie wieńców na grobie wielkiego kompozytora na Powązkach.

Nad grobem kompozytora zebrał się przedstawiciel Min. Kultury i Sztuki, Związku Kompozytorów Polskich, Zw. Zaw. Prac. Sztuki i Kultury, poszczególnych placówek operowych, Państw. Filharmonii Warszawskiej, szkół muzycznych i instytucji muzycznych, w tej liczbie Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego im. St. Moniuszki, które go twórcą „Halki” był współzałożycielem i czynnym członkiem zarządu.

W imieniu Komitetu Uczczenia 80-jej rocznicy śmierci St. Moniuszki oraz Zw. Kompozytorów Polskich, prof. Piotr Rytel oddał hołd znakomitemu kompozytorowi, który siłą geniuszu potrafił wcielić w dźwięki swą gorącą miłość ojczyzny i ludu polskiego.

Tego samego dnia, staraniem Komitetu Uczczenia 80-jej rocznicy śmierci Stanisława Moniuszki, odbyła się w obecności ministra Kultury i Sztuki Stefana Dybowskiego.

przedstawiciele władz i świata kulturalnego stolicy, uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej na domu przy ul. Krakowskie Przedmieście 81 gdzie w latach 1858 — 61 mieszkał i tworzył wielki kompozytor.

Odsłonięcia tablicy pamiątkowej dokonał minister Kultury i Sztuki Stefan Dybowski.

Inż. Feliks Szczepański PODSEKRETARZEM STANU w Ministerstwie Hutnictwa

WARSZAWA (PAP). Prezydent RP. mianował podsekretarzem stanu w Ministerstwie Hutnictwa ob. inż. Feliksa Szczepańskiego dotychczasowego podsekretarza stanu w Ministerstwie Górniczym.

Okradali towarzyszy pracy, okradali Polskę Ludową Surowy ale sprawiedliwy wyrok w procesie członków szajki szkodników gospodarczych

WARSZAWA. W dniach 3 i 4 bm. warszawski Sąd Wojewódzki na sesji wyjazdowej w Piastowie rozpatrzył w trybie dorocznym sprawę zorganizowanej szajki złodziei kauczuku naturalnego z Zakładów Przemysłu Gumowego „Piastów”.

Na ławie oskarżonych zasiadli byli pracownicy Zakładów Przemysłu Gumowego „Piastów”: Józef Sowiński — walcownik, Władysław Górnik — walcownik, Bronisław Kopeć — walcownik, Jan Sowiński — furman, Józef Kwiatkowski — kalandrowy, a ostatnio przewodniczący rady zakładowej, Zygmunt Wypych — chromometrzysta oraz paserzy — współnicy oskarżonych — Józef Kaczorowski i Jan Szot, właściciele prywatnych przedsiębiorstw w Piastowie.

Rozprawie przeciwko złodziejom mienia społecznego przysłuchiwały się rzesze miejscowej ludności, pracowników Zakładów „Piastów” oraz delegacje robotnicze zakładów pokrewnych, przybyłe na pro-

ces z terenu woj. warszawskiego. W okresie od stycznia 1951 r. do kwietnia 52 r. znano w tym terenie zakładową znaczną ilość zwrotów produkcyjnych tam półfabrykatów gumowych, jak pasy, pasy, pasy do transporterów węglowych i inne. Przeprowadzone w laboratorium zakładowym badania ujawniły, że część produkcji nie nadaje się do użytku lub wykazuje znaczne pogorszenie jakości, ponieważ zawiera ciała obce lub wykazuje mniejszą odporność na działanie kwasów.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że wśród pracowników walcowników znalazło się kilku złodziei kauczuku, stanowiącego zasadniczy element produkcji. Złodziejami mienia społecznego byli oskarżeni, którzy systematycznie z mie-

szanek przygotowanych do walcowania kradli znaczne ilości kauczuku naturalnego.

Ogromna szkodliwość czynu oskarżonych polegała na tym, że dla zatarcia śladów przestępstwa pozostałe w kotłach po skradzeniu kauczuku składniki chemiczne wysypali do innych kotłów, zmieniając skład chemiczny ich zawartości. Wskutek tego część produkcji nie zawierała odpowiedniej ilości kauczuku i była zepsuta.

Oskarżeni kradli ponadto z magazynu odcinki złociste wydawane im wraz z mieszankami, aby usunąć dowody na otrzymane surowce.

Skradziony przez oskarżonych cenny surowiec importowany za drogą dewizę z zagranicy, wynoszony był z zakładu w torbach do śmieci wyrzucany na wóz, którymi

W niedzielę, 8 czerwca w Górach Świętokrzyskich pod Łysicą
Redakcja „SŁOWA LUDU”, ORZZ i „ORBIS” organizują

Wielki Festyn Pokoju

W programie: najnowsze wydanie żywego numeru „Słowa Ludu”.

Występy najlepszych muzyków, śpiewaków i recytatorów województwa kieleckiego.

Zabawa taneczna.

Liczne atrakcje i niespodzianki.

Zaangażowane zostały doborowe orkiestry. Na miejscu imprezy będą czynne obfite zaopatrzone bufety.

Karty uczestnictwa w cenie 8 zł. do nabycia w biurze „Orbisu” w Kielcach.

Wyjazd autokarami z Placu Obrońców Stalingradu w niedzielę, 8 bm, o godzinie 7 i 9 rano. Powrót do Kielc o godzinie 20

DO KONTYNUACJI NA STR. 2

LUD FRANCUSKI WZMAGA WALKĘ przeciwko faszystowskiemu zarządzeniom RZĄDU PINAY'A

PARYŻ PAP. W Paryżu i w całej Francji spotęgowała się walka mas pracujących i wszystkich patriotów francuskich przeciwko prowokacyjnemu zarządzeniom faszystowskiemu rządu Pinay'a, a w szczególności przeciwko uwłaceniu Jacquesa Duclosa i ostatniemu represjom policyjnym wobec FPK i innych organizacji demokratycznych.

W obawie przed tym coraz potężniejszym ruchem ogólnonarodowym rządu Pinay'a poczynił z wczesną rozległą przygotowaniem. W ciągu wtorku odbyło się kilka nadzwyczajnych posiedzeń gabinetu. Omawiano sprawę wydania różnym zarządzeniom dla brutalnego i bezprawnego zdławienia powszechnej akcji protestacyjnej i wytworzenia atmosfery jak najstraszniejszego terroru. W wyniku powyższych uchwał ściągnięto do okręgu paryskiego co dodatkowe siły policji i gwardii ruchomej, koncentrując ogółem kilkadziesiąt tysięcy ludzi.

Jednocześnie od środy rano, rząd Pinay'a przystąpił do no-

wych, masowych, bezprawnych aresztowań. Według doniesień prasy, w godzinach rannych aresztowano w Paryżu i na przedmieściach ponad 150 osób, przeważnie przywódców związkowych. O godz. 4,30 aresztowany został m. in. w swym mieszkaniu sekretarz generalny związku zawodowego pracowników metra i autobusów, Mandon.

O podobnych terrorystycznych zarządzeniach władz donoszą również z prowincji. Sekretarz generalny związków zawodowych CGT departamentu Meurthe et Moselle, przywódca metalowców Dupont został aresztowany w chwili, gdy przewodniczył na

zebraniu aktywistów poświęconemu sprawie śródownej akcji protestacyjnej.

JACQUINOT FABRYKUJE „OSKARZENIE“

Dziennik „Ce Soir“ donosi, że sędzia śledczy Jacquinot, po dłuższym zwlekaniu umożliwił obrońcom Jacquesa Duclosa przejrzenie akt „sprawy“ sekretarza Francuskiej Partii Komunistycznej.

Adwokaci zwrócili sędziemu Jacquinot uwagę, że w aktach brak jest dokumentu Nr. 1 i że zaczynają się one od dokumentu Nr. 2. Jacquinot odpowiedział, że dokument Nr. 1 został „ponownie przekazany policji“. Adwokaci podkreślili, że jest to sprzeczne z obowiązującymi zasadami procedury sądowej, ponieważ umożliwia zwrócenie dokumentu przez policję w stanie zmienionym i z ewentualnymi dodatkami.

Jest rzeczą zmienną, że w aktach „sprawy“ jest wzmianka o teście, którą Duclos rzekomo „zostawił“ przez zapomnienie podczas przesłuchiwania w komisariacie policji „Ce Soir“ demaskuje to jawne kłamstwo władz policyjnych i przypomina, że testka została podczas przesłuchiwania skradzona przez policjantów oraz że Duclos złożył oficjalny protest przeciwko skradzeniu testki.

BEZPRAWNA REWIZJA W LOKALU FRANCUSKIEJ RADY POKOJU

Członek Francuskiej Rady Pokoju A. de la Vigerie wystosował do prokuratora naczelnego Republiki Francuskiej pismo, w którym protestuje przeciwko nielegalnej rewizji, dokonanej przez policję w lokalu Francuskiej Rady Pokoju.

De la Vigerie stwierdza, że w dniu 30 maja br., na polecenie sędziego śledczego Jacquinot, policjanci wdarli się do lokalu Francuskiej Rady Pokoju, wylamali drzwi do

kilku pokoi i bezprawnie przeprowadzili rewizję pod nieobecność któregokolwiek z członków władz Francuskiej Rady Pokoju.

Policja skonfiskowała i wywiozła archiwum, kartoteki i księgi buchałteryjne bez ich opieczętowania i bez sporządzenia protokołu, co jest sprzeczne z elementarnymi za sadami prawa. Dwie szafy ogniowatwa zostały rozprute przy pomocy palników tlenowo-acetylenowych.

Przeprowadzenie rewizji i skonfiskowanie dokumentów w tych warunkach — stwierdza de la Vigerie — jest sprzeczne z obowiązującymi ustawami i umożliwia wszelkie machinacje policji. Protestuję jak najbardziej przeciwko bezprawnemu postępowaniu policji. To postępowanie władz dowodzi, że knują one spisek przeciwko swobodom obywatelskim, w których jedną z najgłówniejszych jest możliwość obrony pokoju.

STRAJKI ODPOWIEDZIĄ NA TERROR SIEPACZY BRUNE'A

Jak wynika z pierwszych wiadomości o przebiegu ruchu strajkowo-protestacyjnego, podanych przez „Ce Soir“, ruch ten przybiera na sile z każdą godziną. Zastrajkowała m. in. załoga największych we Francji zakładów przemysłowych — fabryki samochodów Renault — zatrudniającej około 50 tysięcy robotników. W Puteaux przerwali pracę i udali się w pochodzie na miasto robotnicy fabryki „Deblon“. Metalowcy Morane zebraли się w godzinach rannych na wielki wice w obrębie zabudowań fabrycznych. O 10 i 11 rano rozpoczęli się wice w licznych fabrykach przemysłu metalowego St. Denis, w stoczni „Franco - Belge“ itd. Metalowcy zakładów „Voisin“ w Gennevilliers strajkują w 100 proc.



Na zdjęciu: Potężny wice protestacyjny robotników zakładu Renault przeciw pobytowi Ridgway'a we Francji.

Fot. — CAP

Surowy ale sprawiedliwy wyrok w procesie członków szajki szkodników gospodarczych

(Dokończenie ze str. 1-cj)

Jan Sowiński wywoził go poza teren zakładów. Paserami — odbiorcami złodziejskiej bandy byli: osk. Józef Kaczorowski, dwukrotnie karany za kradzież oraz Jan Szot. Szajka złodziejska uzyskane z kradzieży pieniądze obracała na pijaństwo. W pijaństwach i awanturach prym wodził osk. Górnik — notoryczny bumelant, karany już uprzednio za chuligaństwo i wykroczenie przeciwko ustawie o socjalistycznej dyscyplinie pracy. Również i oskarżeni: Kopeck oraz Jan Sowiński karani byli już aresztem i grzywnami za drobne przewłaszczenia.

Jak wykazał przewód sądowy, w okresie roku złodziejska szajka ukradła ogółem 1234 kg. cennego surowca, kauczuku naturalnego oraz obniżyła znacznie jakość lub zmniejszyła wielką ilość wyrobów produkowanych przez załady. Wszyscy oskarżeni przyznali się do winy, usiłując jednak zmniejszyć rozmiar dokonanych szkód, tłumacząc się niedowiadomością. Tłumaczenia te zdementowali całkowicie liczni świadkowie, któ-

rzy zgodnie stwierdzili, że oskarżeni dobrze zdawali sobie sprawę ze szkodliwości swych czynów, brali bowiem udział w naradach wytwórczych, na których omawiano zagadnienie pogarszające się jakości produkcji i konieczność poprawienia tego stanu rzeczy. Świadczenie — w większości — pracownicy Zakładów „Piastów“, z naciskiem podkreślali ogromną szkodliwość społeczną przestępstwa oskarżonych, którzy dla niskich korzyści osobistych nie zawahali się świadomie okraść załogę z jej produkcji.

W mowie oskarżycielskiej przedstawiciele Urzędu Prokuratorskiego podkreślili, że wszyscy oskarżeni systematycznie dopuszczali się kradzieży mienia społecznego i z pełną świadomością obniżali jakość produkcji Zakładów. Przystępstwo oskarżonych jest zjawiskiem szczególnie szkodliwym dzisiaj, gdy cały naród z wielkim wysiłkiem prowadzi walkę ze szkodnictwem gospodarczym, marnotrawstwem surowców i brakorobstwem. Winni kradzieży w zakładach „Piastów“ okradali przede wszystkim swych kolegów i towarzyszy pracy, okradali społeczeństwo Polski Ludowej, budujące dla wszystkich lepszą przyszłość. Domagając się surowego ukarania oskarżonych, prokurator podkreślił, że wyrok w sprawie złodziei kauczuku winien stać się ostrzeżeniem dla tych wszystkich, którzy lekceważą zadania jakie stoją dziś przed każdym robotnikiem.

Uznając winę oskarżonych za w pełni udowodnioną, warszawski Sąd Wojewódzki skazał: Jana Sowińskiego i Władysława Górnikę na kary po 12 lat więzienia, Józefa Sowińskiego na 10 lat więzienia, Bronisława Kopeckę, Józefa Kwiatkowskiego i Józefa Kaczorowskiego na kary po 8 lat więzienia, Jana Szota na 7 lat i Zygmunta Wypycha na 6 lat więzienia.

23 numer tygodnika „Nowe Czasy“

MOSKWA (PAP). W Moskwie ukazał się kolejny (23) numer tygodnika „Nowe Czasy“, poświęcony zagadnieniom międzynarodowym.

Numer zawiera artykuł wstępny pt. „Zdemaskowany spisek przeciwko pokojowi“, artykuł redakcyjny pt. „Międzynarodowy dzień obrony dziecka“, artykuł prof. A. Jęruszalskiego pt. „Zmowa w Bonn i nauki płynące z historii Niemiec“, K. Izmailowa pt. „Nowy budżet angielski, a sytuacja mas pracujących“, N. Siergiejewa pt. „Legenda rzeczywistości“, G. Denglera pt. „Warszawa — Berlin — Praga“, prof. N. Ozierieckiego pt. „Podróż do Meksyku“, recenzje H. Usziewicz o trylogii Wandy Wasilewskiej, notatki z życia gospodarczego, notatki z widowni międzynarodowej, kronikę i inne materiały.

Załączony do numeru dodatek zawiera sprawozdanie z ogólnomiędzyskiego wiceu protestacyjnego mas pracujących Moskwy przeciwko zbrodniom agresorów amerykańskich w Korei.

Nowe zbrodnie amerykańskie na wyspie Kożedo

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, przytaczając doniesienia amerykańskich agencji prasowych, że 2 i 3 czerwca Amerykanie dokonali nowej masakry jeńców wojennych na wyspie Kożedo, wykontując instrukcje swego dowódcy, które planują masową zagładę jeńców.

3 czerwca straż amerykańska w sektorze obozowym Nr. 78 otworzyła ogień z ciężkiego karabinu maszynowego, zabijając jednego jeńca i raniąc drugiego. W sektorze Nr. 604 Amerykanie również ostrzelali grupę jeńców wojennych, raniąc 4 osoby. Agencja „Associated Press“ donosi, że wieczorem 2 czerwca przy wyjściu do sektora Nr. 602 zraniono jeszcze dwóch jeńców wojennych. Tegoż wieczora jeden jeńca został ranny w innym sektorze obozowym. Korespondent agencji „Associated Press“ przyznaje, że strzelanie do jeńców stało się na Kożedo zwykłą sprawą.

Według innych amerykańskich doniesień agencyjnych, główny kat na wyspie Kożedo — generał Boanier kazał podległym mu oddziałom, aby pozostawiali w pogotowiu dla wystąpienia przeciwko jeńcom wojennym.

Krwawe porachunki między amerykańskimi marionetkami

PEKIN PAP. Według władz, napywających z południowej Korei, wytworzyła się tam wysoce napięta sytuacja wskutek antagonizmu między dwoma arcyreakcyjnymi stronniczymi — Li Syn-mana i Kim Son-su.

Walka między tymi dwoma stronniczymi zaostriła się coraz bardziej, zwłaszcza, że Li Syn-man, pragnąc zapewnić sobie ponowny wybór na prezydenta, nie przebrała w środkach. Jak donosi japońska agencja „Kiodo Cusin“, w Pusanie ogłoszono stan wojenny. Dnia 7 maja zandarmeria Li Syn-mana aresztowała 50 członków tzw. „zgrupowania narodowego“, którzy głosowali przeciwko wysunięciu przez Li Syn-mana projektów ustawy, zmierzających do reformy „konstytucyjnej“ w kierunku przyznania prezydentowi nieograniczonej władzy. „Zgrupowanie narodowe“ projekt ten odrzuciło głosami kilki Kim Son-su. Wówczas Li Syn-man zmobilizował zandarmerię i wiernie sobie oddały wojskowe, otoczyły gmach „zgrupowania narodowego“ i aresztowały przeciwników. Nie obeszło się przy tym bez rozlewu krwi. Z rozkazu Li Syn-mana został także aresztowany i pobity premier Csan Tiak-sanu. Zmuszono go do podania się do dymisji.

Niedźwiedź utopił się w Wielkim Stawie w Tatrach

ZAKOPANE. Na skutek zalamania się pokrywy lodu utopił się w Wielkim Stawie w Tatrach niedźwiedź, którego jeszcze kilka dni temu spotykali turyści w okolicach Roztoki.

Martwy niedźwiedź został wydobyty z Wielkiego Stawu przez ekspedycję, zorganizowaną przez Dyr. Narodowego Parku Tatrzańskiegogo inż. Marchlewskiego. Śmierć niedźwiedzia w nurtach Wielkiego Stawu wzbudziła duże zainteresowanie kół naukowych ze względu na to, że niedźwiedź doskonale pływa. W związku z wypadkiem przyjechał do Zakopanego prof. U. J. Fudakowski z preparatorem i obaj zabrali niedźwiedzia autobusem do Krakowa, gdzie niezwykły tropielec powiększy zbiorę Muzeum Przyrodniczego.

Smak pierwszego zwycięstwa

Gdy przed dwoma laty ukazała się uchwała Prezydium Rządu ZSRR o budowie wielkich urządzeń hydroenergetycznych i nawadniających, lud radziecki nazwał te gigantyczne przedsięwzięcia „budowlami komunizmu“. Uchwały mówiły, że celem podjętych prac jest stworzenie bazy technicznej i gospodarczej dla ustroju komunistycznego. Marzenie lat dzieiesiątków i setek milionów ludzi wstąpiło w fazę pełnej realizacji.

Pięć wielkich budów ruszyło z miejsca. W ciągu niewiele miesięcy wyrastały osiedla budowniczych pod Kujbyszewem i Stalingradem nad Wołgą, w Tachta Tasz nad Amu Daria, w Kachowce nad Dnieprem i koło starej, słynnej z dziejów wojny domowej stacji cimliańskiej na Donie.

Spśród kolumn szturmowych, idących na podbój natury, pierwsza doszła do mety, do mety triumfalnego zakończenia, załoga budowy kanału Wołga - Don. Kanał ten, posiadający olbrzymie znaczenie gospodarcze, uczynił z Moskwy — stolicy ZSRR — port pięciu mórz. Otrzymała ona już dawniej wygodne połączenia wodne z morzem Białym, Bałtyckim, Kaspijskim, a ostatnio, właśnie dzięki kanałowi, poprzez Don z morzem Azowskim i Czarnym.

2 MILIONY 750 TYS. HA WYDARTYCH SUSZY

Znaczenie wielkich budowli komunizmu polega jednak nie tylko na tym; służą one wielostronnym celom. Tak i kanał Wołga - Don nie jest jedynie arterią żeglowną, lecz jednocześnie podstawą wielkiego systemu nawadniającego, dzięki któremu w obwodach stalingradzkim i rostowskim dwa miliony 750 tysięcy hektarów ziemi zostanie wydartych suszy. A to stwarza możliwość

osiągania na ziemiach tych plonów, sięgających przeciętnie 30 — 40 kwintali pszenicy z hektara, 30 — 40 q ryżu... Spłężnienie wód Donu przez zapórę Cimliańską pozwoliło również na budowę wielkiej elektrowni wodnej, która nie tylko pokryje olbrzymie zapotrzebowania energetyczne kanału, w dziedzinie poruszania potężnych stacji pomp przy słuzach od strony Donu — ale również dostarczy okolicznemu rolnictwu wielkich ilości prądu, podnosząc z kolei kulturę pracy na roll.

Poprzez dział wodny, wznoszący się 44 metry ponad poziom Donu i 87 metrów ponad poziom Wołgi, trzeba było przeprowadzić wody obu rzek. Służą do tego celu trzy sztuczne zbiorniki wodne — Karpowski, Beresławski i Warwarowski. Służą piętnaście słuz, które pokonują różnice poziomów. Służą trzy potężne stacje pomp, przetaczające wodę do zbiorników położonych coraz wyżej.

Kiedy padały słowa uchwały o budowach kanałów, zapór i wielkich elektrowni, wroga propagandy imperialistycznej, nie mając nic do przecistawienia wspaniałej idei pokoju wego wydzierania naturze jej dóbr, usiłowała miotać oszczerstwami na ZSRR, bajac o olbrzymich ilościach ludzi, którzy będą zmuszeni do ciężkiej pracy przymitywnymi środkami.

TRIUMF TECHNIKI SOCJALISTYCZNEJ

Zakończona budowa pierwszej z wielkich budowli epoki stalnowskiej zadała w całej rozciągłości kłam tym bredniom. Właśnie dzięki oddaniu do dyspozycji budowniczych potężnych maszyn, termin budowy kanału mógł zostać skrócony o dwa lata. W budowie brało udział 185 potężnych koparek z sześcioma „kroczącymi gigantami“ na czele,

Płeść zgarniaczy i buldożerów, setki samochodów-wywrotek, wreszcie olbrzymie wydajne pompy — pogłębiarki, pompujące ziemię zmieszana z wodą, wykonały prace za owe wymyślane przez kapitalistycznych naszcziwaczy miliony ludzi. Prace ziemne były zmechanizowane w 98 procentach, prace betoniarzkie w całości. Beton na olbrzymie tamy, okładający kanału oraz służący dostarczyć 7 automatyzowanych całkowicie betoniarzy. Układanie betonu odbywało się mechanicznie.

Pierwszą służę od strony Wołgi napełniono wodą tej rzeki. Inne służę przez szereg dni były napełniane wodą, pompowaną z Donu. Wreszcie nadszedł czas, kiedy na odcinku pomiędzy pierwszą a drugą służą pozostała jedyna niezapelniona część kanału. Otwarto zapórę służę. Wody Donu ruszyły naprzód zalewając odcinek. Naprzeciw ruszyły wody Wołgi. Dwa potężne wale spienionej wody pobiegły ku sobie, spotkały się, zmieszały. Kanał Wołga - Don wstąpił w służbę budowy komunizmu w Związku Radzieckim.

RUSZYLI PIERWSZE STATKI

NA WOŁGĘ - DONIE

Korespondenci pism radzieckich opisują w reportażach swych wygląd poszczególnych części wielkiej budowli. Oto ujście kanału do Wołgi stało się podobne do jakiejś zatoki morskiej. Na szerokiej redzie stoją: parostatek „Akademik Pawłow“ i motorowiec Nr 303. Mają one za zadanie rozprzedać po wodach kanału tymczasowe pływające przystanie. Dokoła śmigają bystre kutry, wiele holowników zgromadziło się tu, ciągnąc z dorzecza Kamy i Wołgi ładunki. Statki te będą teraz pracować na no-

Uchwała, która powinna aktywizować

Nielatwe są zadania, które stoją przed organizacjami partyjnymi. Jesteśmy w środku roku, w którym toczy się decydująca walka o szybkie przemyślenie naszego kraju, o dalsze podniesienie produkcji rolniczej i stopniową rozbudowę spółdzielczości produkcyjnej na wsi. Wykonanie tych zadań, które są niezbędne, aby zbudować socjalizm, wymaga coraz więcej wysiłków, coraz większej świadomości i ofiarności mas w codziennej pracy. Zwycięstwo zależy więc od wzrostu aktywności politycznej mas pracujących.

Kiedy organizacja partyjna jest aktywna, zwarta, zdyscyplinowana, silna wewnętrznie — to skutecznie oddziałuje na otoczenie, podnosi autorytet partii wśród bezpartyjnych, pobudza własnym przykładem do ofiarnej pracy i walki o wykonanie zadań postawionych przez partię i rząd.

Co decyduje o aktywności organizacji partyjnej, o jej wartości i sile? Decyduje przede wszystkim jej skład osobowy. Decyduje to, czy posiada w swoich szeregach ludzi o wysokim poziomie ideowym i moralnym, ludzi zahartowanych i wypróbowanych, umiejących przekonywać masę o słuszności idei, którą głosi partia i drogi, po której prowadzi naród do urzeczywistnienia tej idei. Decyduje to, czy organizacja partyjna oczyszcza się nieustannie od elementów wrogich, przypadkowych i biernych, czy nowi, przodujący ludzie spośród robotników, chłopów pracujących, inteligencji technicznej i twórczej zasila ją szeregi. I wreszcie to, czy organizacja partyjna zapewnia kierownictwo polityczne na wszystkich odcinkach życia terenu, na którym działa.

Uaktywnieniu organizacji partyjnej, wzmocnieniu jej szeregów służy właśnie praca od pół roku uchwała grudniowa KC w sprawie wzrostu i regulowania składu partii. Tam, gdzie uchwała była dobrze zrozumiana i jest przeprowadzana w myśl zawartych w niej wskazań, gdzie stała się codziennym orężem w walce o nowe, — tam ożywia ona całą pracę partyjną, podnosi rolę organizacji partyjnej do poziomu zadań poli-

Zniwa zielarskie w pełni

Rozpoczął się już sezon zbierania ziół leczniczych. Zbieracze ziół z roślin dziko rosnących, po przerwie spowodowanej opadami atmosferycznymi i chłodem, znowu wrócili do akcji zbierania.

W wielu kieleckim umowy ze zbieraczami i plantatorami cennych surowców zielarskich zawierają Oddziały Zakładów Zielarskich w Kielcach, ul. Daszyńskiego 3, w Pińczowie ul. Batalionów Chłopskich 2 oraz w Końskich.

Zbieranie surowców zielarskich jest wysoko opłacalne. Obecnie można jeszcze zbierać: korzeń lopianu (8,50 zł za kilogram suszu), korzeń mydlnicy czerwonej (18 zł za kg w stanie wysuszonym), korzeń kozłka lekarskiego (waleriany) — 18 zł. Czerwiec jest najlepszą porą do zbioru ziela: bratka porowego (8 zł. za kg), przetacznika (8 zł.), przywrotnika (3 zł.), skrzypu polnego (3 zł.), tustacznika (12 zł.), iaskótczego ziela (7 zł.) oraz liści babki wąskolistnej, podbiału i pokrzywy parzącej.

Wkrótce rozpocznie się również zbieranie kwiatów lipy. Cena za kg. suszu wynosi 20 zł. Bezpośrednio przed żniwami można będzie zbierać z kłosa żyta czarno-fioletowe ziarno sporyszu, za kilogram którego zbieracz otrzymuje 92 zł. Zakłady Surowców Zielarskich zakupują każdą ilość tego surowca.

Dla ułatwienia pracy i uczynienia jej najbardziej opłacalną zbieracze winni łączyć się w zespoły 6—10 osób, które mają możliwość wypożyczenia od ZSZ sprzętu pomocniczego, jak drabiny, sekatory, kosze itp.

tycznych, które przed nią stoją.

W całej rozciągłości zrozumieć i przyswoić sobie zasady wzrostu i regulowania składu partii zawarte w uchwale można było wtedy, kiedy omawia się ją gruntownie na egzekutywytynie, kiedy zapoznaje się z nią każdy członek partii, kiedy jej realizacja przedyskutowana jest na zebraniu partyjnym. Prawidłowo wcielić ją w życie można wtedy, jeżeli to warzysze, oczyszczając szeregi partii, dbając o ich wzrost, podnosząc aktywność wszystkich członków partii, wiąże to z całokształtem zadań polityczno-partyjnych i organizacyjnych — partyjnych.

„Uchwała grudniowa ma być moim pomocnikiem w codziennej pracy partyjnej” — tak powinna rozumieć swe zadania polityczne każda organizacja partyjna i każdy członek partii.

Tylko takie pojmowanie treści i ducha uchwały daje pewność, że wraz z oczyszczeniem się partii z elementów wrogich i obcych, wraz z zasileniem jej szeregów nowymi, przodującymi ludźmi, wzbogacając życie wewnętrzne partyjne, rośnie dyscyplina i autorytet partii wśród bezpartyjnych, rozwija się praca masowo — polityczna, odnosi się zwycięstwa w walce o wykonanie planu, o likwidację „białych plam”.

Zrozumiała to dobrze organizacja oddziałowa na martenach w hucie „Ostrowiec”. Usunięto z partii zamaskowanych wrogów, Ziółka i Maja oraz Skwirówskiego, który na zebraniach gardłował „musimy wykonać plan”, a po zebraniu z cynicznym uśmiechem szeptał: „wszystko lipa, nie będziemy robić”. Zdemaskowano zakapturzonych NSZ-owców, różnych malconów, pijaków i chuliganów.

Dzięki prowadzonej jednocześnie pracy politycznej wzrosła dyscyplina członków partii, podniosła się frekwencja i ożywiła się dyskusja na zebraniach partyjnych, na szkoleniach. Nikt nie zwleka tu dzień z płaceniami składek. Towarzystwo otrzymują konkretne polecenia partyjne. Partia cieszy się większym zaufaniem bezpartyjnych. Jakże charakterystyczne są słowa bezpartyjnego pracownika martenów, Fryzego: „Dobrze uczyniła organizacja partyjna, że wyrzuciła tych łajdaków. Wierzę teraz partii bardziej niż kiedykolwiek. Chciałbym pójść na szkolenie. Chciałbym zostać kandydatem partii”.

Właściwe zrozumienie wytycznych o rozstawieniu członków partii w produkcji, o pracy politycznej z aktywnym partyjnym i bezpartyjnym pomogło także organizacji partyjnej w kopalni „Bierut” zmobilizować załogę do wykonania i przekroczenia planów, które dotąd zdawały się być nieosiągalne. Czerwona kreska wykonania planu miesięcznego w kopalni pokazuje 6.343 ton węgla ponad plan w styczniu, 5.176 ton w lutym, 4.278 ton w marcu, 5.229 ton w kwietniu, a 4.000 ton w maju. W walce o plany wyrosli nowi przodownicy pracy. Pięciu górników zwróciło się z prośbą o przyjęcie do partii.

Zrozumienie uchwały przez Komitet Gminny Cianowice, pow. Olkusz, jak pracować mają członkowie partii, żeby wykonać polecenia zadania, pomogło mu w likwidacji „białych plam” a Komitetowi Powiatowemu Jędrzejów w utworzeniu komitetów założycielskich nowych spółdzielni produkcyjnych.

Takich przykładów jest więcej. Ale na tym nie można poprzestać. Praca nad realizacją poleceń KC musi wejść do prostu w krew, musi stać codziennym prawem i nieustannie nam towarzyszyć. Należy, jak się to mówi, „pracować z uchwałą w ręku”. Jest ona bowiem bardzo ważnym orężem w walce z trudnościami naszego wzrostu, w walce z wrogiem klasowym, który żeruje na naszych trudnościach. Jest orężem w walce o wykonanie zadań postawio-

nych przez partię i rząd. I w tym właśnie zawiera się jej doniosła rola, jaką ma do spełnienia w pracy wszystkich członków partii.

Dlatego też błędnie rozumie ją sprawa aktywizacji partyjnej ci, którzy — jak np. w Żywcu — na zapitanie instruktora KW: „Jak realizowana jest uchwała?”, odpowiedzieli: „Nie mamy teraz czasu na uchwałę. Przeprowadzamy akcję siewną”.

Błędnie rozumieją też sprawę regulowania wzrostu i składu partii ci, którzy na posiedzeniu egzekutywytynie oddziałowej organizacji Nr 21 w Zakładach Chemicznych w Dworkach umieszcili omówienie tego tak ważnego dokumentu partyjnego na ostatnim miejscu porządku dziennego.

Wcielania w życie wytycznych, które podnoszą poziom i styl pracy organizacji partyjnych w mieście i na wsi, nie można traktować ani formalnie, ani mechanicznie, jak to niestety czynią jeszcze niektórzy towarzysze. Należy do tej sprawy podejść z głową i sercem. Toteż ważne jest, by

KONTROLER — współodpowiedzialny za jakość produkcji

Walka z brakorobstwem, to walka o obniżenie kosztów własnych produkcji, to gwarancja zwycięskiego wykonania planów rocznych.

W Fabryce Samochodów Ciężarowych w Starachowicach wiele kolektywów poszczególnych działów rozumiejąc doniosłość tego zagadnienia skutecznie zwalczą przyczyny brakorobstwa.

I tak w oddziale produkcji silników FSC do pewnego czasu kierownictwo i kontrola techniczna niezbyt dużo uwagi poświęcały sprawie powstających braków. Gdy kontrola techniczna stwierdziła wadliwość wykonanego detalu — odrzucono sztukę na bok. Kadłub silnika wykazał na próbie szczelności braki — odrzucono go również, nie ustalając jednak jakie są przyczyny takiego stanu rzeczy i nie zastanawiając się nad możliwościami dokonania poprawek. Toteż w ciągu niedługiego czasu nagromadziła się z wybrakowanych części poważna sterta — detali wytworzonych kosztem wielogodzinnej pracy człowieka i maszyny i tarasująca wiele cennego miejsca w fabryce.

Przez pewien czas nagromadzonymi brakami nikt się nie zajmował. Wreszcie Komitet Fabryczny FSC zainteresował się sprawą brakorobstwa w zakładach i zajął się złożonymi wyprodukowanymi częściami. Przeprowadzone powtórnie kontrole techniczne i spośród odrzuconych jako nie nadających się do produkcji 9 sztuk głowic silnika wybrano 8 głowic, które po dokonaniu jedynie niewielkich poprawek nadawać się będą do montażu.

Ten wypadek stał się sygnałem, że poważną częścią wybrakowanych detali można na prawdy i bez jakiegokolwiek szkody dla jakości montowa-

każda organizacja partyjna i każdy aktywista zastanowili się jeszcze raz nad treścią uchwały, omówili ją gruntownie, przedyskutowali. Niech każdy z nas postawi sobie pytanie: „Czy dobrze pojąłem intencje i wskazania partii, czy dobrze je realizuję i w jaki sposób będę je nadal stosował w codziennej praktyce partyjnej, w codziennej walce o wykonanie zadań produkcyjnych, politycznych i organizacyjnych na moim terenie, w moim zakładzie pracy, czy w mojej gromadzie?”.

Pamiętajmy, że realizując systematycznie uchwałę grudniową, widząc w niej ważny czynnik usprawnienia kierownictwa partyjnego, wzmocnienia więzy z masami, szerokiej aktywizacji członków partii — będziemy mogli skuteczniej przezwyciężać codzienne trudności naszego budownictwa, izolować wrogów klasowych, jeszcze bardziej zwiększymy zaufanie do partii w masach, które prowadzimy do zwycięstwa jutra, do socjalistycznej Polski.

B. Tr.

Prawidłowo i sumiennie przeprowadzić spis rolny

Od 2 do 8 czerwca przeprowadzany jest na terenie całego kraju doroczny spis rolny. Podobnie jak w latach ubiegłych, obejmują on całkowitą powierzchnię gruntów, z wyszczególnieniem gruntów użytkowanych rolniczo według rodzajów zasiewów oraz zwierzęta gospodarskie. Spisem rolnym kieruje na szczeblu centralnym Główny Urząd Statystyczny a w terenie prezydja rad narodowych. Bezpośrednio w gromadach prace spisowe przeprowadzają sołtysi. W spółdzielniach produkcyjnych, PGR-ach i gospodarstwach należących do instytucji publicznych spis przeprowadzają zarządy spółdzielni lub kierownicy gospodarstw.

Warto podkreślić, że tegoroczny spis rolny został znacznie uproszczony — zmniejszyła się o połowę liczba pytań w formularzach, nie objęte są spisem drzewa i krzewy owocowe, a dane o powierzchni zajętej pod uprawę warzyw spisywane będą tylko ogólnie.

Prawidłowo i sumiennie przeprowadzenie spisu rolnego jest sprawą wielkiej wagi dla całej gospodarki narodowej, zwłaszcza ma doniosłe znaczenie dla samych chłopów. Wiemy, że państwo nasze wydatkuje poważne sumy na rozbudowę fabryk nawozów sztucznych,

traktorów i innych maszyn rolniczych, na kredyty dla gospodarstw wiejskich i spółdzielni produkcyjnych, na rozwój hodowli bydła i trzody chłownej, na meliorację itd. Aby państwo nasze mogło planowo i racjonalnie tę pomoc dla rolnictwa organizować, aby fundusze przeznaczane na rozwój produkcji rolnej, na umocnienie gospodarstw chłopskich, spółdzielni produkcyjnych i PGR-ów były z jak największym pożytkiem wykorzystywane — państwo nasze musi mieć dokładne, skrupulatnie sprawzone dane statystyczne o stanie powierzchni zasiewów, pogłowia bydła itd.

Informacje spisowe, zabezpieczone tajemnicą, służą więc sprawie dalszego rozwoju gospodarstw chłopskich, zwiększeniu produkcji rolnej, a w konsekwencji podniesieniu dobrobytu pracującej wsi.

Oczywiście znajdują się, jak co roku, „wróżbici” kulacy, którzy po swojemu zaczęli przepowiadać „co to będzie po spisie”, którzy sfabrykują niejedną fantastyczną bujdo, niejedną jadłowitą plotkę. Kulacy i ich poplecznicy, jak co roku, będą usiłowali siać ferment wśród mas chłopskich, wypaczać sens i cel spisu. I jak co rok, pracą uświadamiającą organizację partyjnych, wysiłkiem rad narodowych, bojowym słowem agitatora na leży ukreślić lew kulackiej plotce.

Dlatego jest rzeczą ważną, aby sołtys który przeprowadza czynności spisowe w gromadzie, nie uważał siebie tylko za osobę urzędową, lecz za agitatora, który w osobę jasny, rzeczowy i przekonujący wyjaśnia chłopu prawdziwy charakter spisu i jego znaczenie dla dalszego rozwoju gospodarki rolnej. Dlatego ważne jest, aby każdy aktywista partyjny czy bezpartyjny, który wsi wyjaśniał w rozmowach chłopom, że spis rolny przeprowadzony jest w ich własnym interesie. Ze ścisłymi i rzetelnymi informacjami udzielanymi przez nich sołtysom umożliwią naszemu państwu jeszcze lepiej i skuteczniej kierować rozwojem produkcji rolnej, jeszcze wydatniej i wszechstronnie pomagając chłopom indywidualnym, spółdzielniom produkcyjnym i PGR-om w podnoszeniu produkcji i dochodowości ich gospodarstw.

Udzielanie dokładnych, zgodnych ze stanem faktycznym odpowiedzi na pytania formularza spisowego jest obowiązkiem obywatelskim i państwowym chłopca. Odpowiednie przepisy ustalają stosowanie sankcji w wypadku odmowy ścisłego wypełnienia obowiązku spisowego.

Chłopi polscy przekonali się na podstawie własnego doświadczenia, że polityka państwa ludowego zmierza konsekwentnie do podniesienia dobrobytu i kultury pracującej wsi. Chłopi pracujący widzą, że państwo ludowe nie szczędzi wysiłków dla jak najpełniejszego rozwoju produkcji rolnej. Tysiące traktorów, snopowłazek i innych maszyn rolniczych w POM, wznosząca z każdym rokiem ilość nawozów sztucznych na naszych polach, rozszerzająca się stale sieć bibliotek, kin, świetlic, domów kultury na wsi — to nieodparte świadectwo głębokiej troski partii i rządu o najpełniejsze zaspokojenie materialnych i kulturalnych potrzeb pracującego chłopstwa. TOTEŻ PRACUJĄCA WSI WYPEŁNI Z CAŁĄ SUMIENNOŚCIĄ I SKRUPULANTNOŚCIĄ SWÓJ OBOWIĄZEK W SPISIE ROLNYM.

Wydać zdecydowaną walkę powstawaniu braków robotniczych — oto jedno z głównych zadań brygadistów, majstrów, kierownictwa i kontrolerów. Początkowe wyniki tej walki widać na przykładzie oddziału silnikowni. Są one jednak zbyt małe w stosunku do możliwości oddziału i wymagań, które nakłada na każdego naszego gospodarza, zmierzającego do obniżenia kosztów własnych produkcji.

K. Dz.



Brygada betoniarzy Tadeusza Stefańskiego w składzie: Henryk Strzemielny, Tadeusz Stefański, Leon Łasecki i Tadeusz Pytel, układała strop na piątym piętrze jednego z bloków MDM-u. CAF — fot. Baranowski



CZERWCA

PIĄTEK

Wschód słońca 3.17, zachód 19.52. 1950 — podpisanie układu gospodarczego między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną.

TEATR

TEATR IM. STEFANA ŻEROMSKIEGO w Kielcach — nieczynny. TEATR IM. STEFANA ŻEROMSKIEGO w Radomiu — sztuka pt. „Trzydzieści srebrników” — Howarda Fasta.

KINO

KIELCE „MOSKWA” — film prod. francuskiej pt. „Nędzniczy” I seria.

„WARSZAWA” — film prod. węgierskiej pt. „Pełna para”, początek seansów o godz. 16.30, 18.30, 20.30.

RADOM „BAŁTYK” do 8 bm. film produkcji węgierskiej pt. „Stręła Zachodnia”. Początek seansów godz. 16, 18, 20. Od 9-15 bm. film prod. francuskiej pt. „Nędzniczy” I-sza seria.

„HEL” do 6 bm. film produkcji NRD pt. „Sport milionów”. Początek seansów godz. 15.30, 17.30, 19.30. Od 7-13 film prod. radzieckiej pt. „Donieccy górniczy”.

OSTROWIEC: „Hutnik” — „Dzielnicy Gajezki”.

SKARŻYSKO: „Wolność” — „Bohaterowie Mandżurii”.

SKARŻYSKO: „Mł” — „Wędrowni czarodzieje”.

STARACHOWICE: „Star” — „Gro mała”.

STARACHOWICE WSCH.: „Robotnik” — „Oddział 2-8”.

JĘDRZEJÓW: „Gdynia” — „Jak hartowała się stal”.

PIĄCZÓW: „Bajka” — „Czapajew”.

BUSKO: „Zdrój” — „Jak hartowała się stal”.

KOŃSKIE: „Stal” — „Złote Jęzioro”.

OPOCZNO: „Nysa” — „Pierwsze dni”.

SANDOMIERZ: „Wisła” — „Zwycięskie skrzydła”.

OPATÓW: „Odra” — „Pokolenie”.

WŁOSZCZOWA: „Gdańsk” — „Etyk przed światem”.

KOZŁONICE: „Znicz” — „Zwycięzca przestworzy”.

PIONKI: „Kasyo” — „Pogromca atamana”.

APTEKI

KIELCE Apteka Społeczna Nr 3 (Plac Partyzantów 16).

RADOM Do 8 bm. apteka społeczna Nr 8, ul. Świerczewskiego 36, oraz apteka Nr 11, ul. Traugutta Nr 30. Od 9-15 bm. apteka Nr 9, Plac 15 Grudnia Nr 12, oraz apteka Nr 13, ul. Słowackiego 80.

Więcej troski o mieszkania

Remonty domów poważnie zmniejszą trudności lokalowe w Kielcach

Jedną z poważnych bolączek Kielca jest zła sytuacja mieszkaniowa, wynikająca ze wzrostu miasta pod względem gospodarczym i administracyjnym. Ale w ostatnich czasach wiele zmieniło się na lepsze, dzięki oddaniu do użytku nowoczesnych osiedli mieszkaniowych przy ul. Stalina, Zagórskiej i na Szydłowie. Nie rozwiązano to jednak całkowicie tego palącego problemu. W dalszym ciągu daje się odczuć brak mieszkań. Sytuacja ta z chwilą budowy nowych osiedli będzie ulegała stałej poprawie i w najbliższych latach zostanie całkowicie zlikwidowana. Wiele domów w Kielcach z winy niedbałych właścicieli czy użytkowników uległo dewastacji. Zamiast natychmiast doprowadzić do porządku dachy, wiązania kominów, wnętrza itp. czekano dłuższy okres czasu, aż remont domu stał się konieczny ze względu na bezpieczeństwo mieszkańców, doprowadzając tym samym do bardzo kosztownych remontów, przekraczających możliwości finansowe właścicieli czy użytkowników domów. Aby nie dopuścić do całkowitej dewastacji budynków mieszkalnych, Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej pomógł właścicielom domów i na własny koszt przeprowadza najpilniejsze remonty.

W chwili obecnej przeprowadza się remonty zabezpieczające w 19 domach. Składają się na nie: krycie dachów, nowe wiązania, przebudowa kominów, wymiana stropów itp. Remontom poddane zostały domy przy ulicach: Buczka 18, 1 Maja 78, Nowy Świat 60, Buczka 26, Wojciecha 12, Skłodowa 10, Nowy Świat 59, Buczka 47, Starowarszawskie Przedmieście 20, Nowa 37, Armii Czerwonej 24, Wspólna 7, Okrzei 17, Pakos 16, Sienkiewicza 58, Zagórska 138, Sienkiewicza 65, Dąbrowska 37, Sienkiewicza 57. Należy dodać, że wszystkie te domy należą do właścicieli prywatnych, którym w wyniku złożonych podań, komisja zatwierdziła konieczność remontu. W drugim półroczu 1952 r. zostanie wyremontowanych

dalszych 31 domów prywatnych, o łącznej liczbie 1.316 izb. Niezależnie od remontów domów prywatnych, wyremontowanych zostanie w tym roku 35 domów Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych o ogólnej liczbie 851 izb. Remonty domów zlecone zostały Miejskiemu Przedsiębiorstwu Remontowo-Budowlanemu, które na ogół dobrze i w terminie wykonuje powierzone mu prace. Jedyną trudnością na jakie napotyka MPR-B, to brak murarzy i niektórych materiałów budowlanych. Mimo jednak tych trudności remonty przebiegają planowo. Należy dodać, że większość domów, wytypowanych ostatnio do remontu, została już wykonanych. Z. J.

Echa obchodu MDD

Bardzo uroczyste obchodził Międzynarodowy Dzień Dziecka uczniowie szkoły pod stawowej nr. 10 w Kielcach. Komitet Rodzicielski zorganizował dla nich piękną imprezę, której punktem kulminacyjnym była sztuczka Marii Kownackiej — „O Kasi o gąsiki z gubila”. Przedstawienie odbyło się na nowej scenie, wybudowanej dzięki staraniom Komitetu Rodzicielskiego. Wykonawcy ról wykazali dużo talentu aktorskiego czym zdobyli sobie serce i zachwyty zarówno dziecięcej jak i dorosłej publiczności. Na uwagę zasługiwały piękne dekoracje i kostiumy „aktorów”, grających role gąsiki, żabki, owieczki, wilka, zajączka, jeża, kozy o złocistych podkówkach i przeslicznych skrzatów leśnych. Piękne tło przedstawienia stanowiła muzyka w wykonaniu uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej.

ODCZYT lektora KC PZPR w Kielcach

Odczyt lektora KC PZPR dla aktywu wojewódzkiego, powiatowego i miejskiego w Kielcach na temat: „STALINOWSKA NAUKA O BAZIE I NABUDOWIE”, odbędzie się dnia 9 czerwca w sal. Domu Młodzieży w Kielcach. Początek odczytu o godz. 17. Zaproszeni towarzysze przygotują się do tematu na podstawie niżej podanej literatury. 1. K. MARKS: Przedmowa do „Krytyki ekonomii politycznej”. Dzieła wybrane, tom II.

2. K. MARKS I FR. ENGELS: „O materializmie historycznym”, wyd. „Książka”, rok 1949.

3. LENIN: Trzy źródła i trzy części składowe marksizmu, „Marks — Engels — Marksizm”, str. 36 — 61, Wyd. „Książka”, rok 1948.

4. LENIN: Z książki: „Co robić?” (Lenin — Marks — Engels — Marksizm, str. 100—122).

5. LENIN: Z książki „Materializm i empiriokrytycyzm” (Lenin — Marks — Engels — Marksizm, str. 207—216).

6. J. STALIN: O materializmie dialektycznym i historycznym. Zagadnienia Leninizmu, str. 493—517.

7. J. STALIN: „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa”. Zeszyty filozoficzne „Nowych Drog”, Nr 3 — 50 r.

8. J. BERMAN: Baza i nadbudowa w świetle prac tow. Stalina o językoznawstwie, „Nowe Drogi” Nr 6 (24) 50 r.

9. M. A. LEONOW: Stalinowski etap w rozwoju materializmu dialektycznego, Zeszyty filozoficzne „Nowych Drog” Nr 3 — 50 r.

10. Baza i nadbudowa. (Fragmety artykułów z prasy radzieckiej) „Nowe Drogi” Nr 6 (24) — 50 r.

11. Czy sztuka jest nadbudową. „Nowe Drogi” Nr 6 (24) 50 r.

12. Zeszyty filozoficzne „Nowych Drog” Nr 4 — 50 r. Artykuły tow. Kammar, Denisowa, Iwanowa, Reimana, oraz artykuł pt. „Rozwinięcie materializmu dialektycznego i historycznego w pracach J. W. Stalina”.

13. W języku rosyjskim — „Woprosy Filozofii” Nr 2 i 3 rok 50, oraz 1, 2, 3, r. 51. Artykuły tow. Kammar, Lomtiewa, Czesnokowa, Konstantinowa, Kona, Aleksandrowa, oraz artykuł wstępny Nr 3, 1951 r.

KULTURA FIZYCZNA I SPORT

Turniej eliminacyjny tenisistów w Szczecinie

SZCZECIN. W Szczecinie na kortach Ogniva rozpoczął się 2 bm. ogólnopolski klasyfikacyjny turniej tenisowy w konkurencji mężczyzn. Wyniki pierwszego dnia turnieju: GRUPA I — Olejnik — Filippek 6:1, 6:4; Piotrowski — Dietrich 4:6, 6:4, 7:5.

GRUPA II — Piątek — Tomaszewski (Szczecin) 6:2, 8:6; Borowczak — Kulawik 6:4, 6:1; GRUPA III — Radzio — Wilczek 6:2, 6:1; Kowalczewski — Kramer 6:1, 8:6; GRUPA IV — Liciś — Klajber 6:3, 6:0; Romanuk — Fraszewski 6:2, 6:4; GRUPA V — Nierstrój — Pieczonka 6:1, 6:1; Kwiatek — Tomaszewski (Poznań) 1:6, 7:5, 6:4. GRUPA VI

— Buchalik — Sewaskiewicz 6:0, 6:0; GRUPA VII — Tłoczyński — Chytrowski 6:2, 6:2; Piotrowski — Wawrzyczak 6:1, 3:6, 6:3; GRUPA VIII — Skonecki Henryk — Wawrowski 6:4, 6:2.

SZCZECIN. W drugim dniu ogólnopolskiego turnieju klasyfikacyjnego tenisistów zakończono gry eliminacyjne w osmiu grupach. Eliminacje zakończyły się zwycięstwami faworytów z wyjątkiem ósmej grupy, w której rozstawiony H. Skonecki przegrał z Sebrala 1:6, 3:6. Do dalszych gier (w dwóch grupach po 4 zawodników w każdej) zakwalifikowali się: Olejnik, Piątek, Radzio, Liciś, Nierstrój, Buchalik, Tłoczyński i Sebrala. We wtorek najciekawsze spotkanie rozegrali Tłoczyński z Chytrowskim. Zwyciężył Tłoczyński 6:3, 9:7. Ciężką przeprawę miał Liciś z Fraszewskim, wygrywając w trzech setach 6:8, 6:1, 6:3.

W środę rozpoczęła się gry pojedynczych nastąpi w czwartek. Zwycięzcy ukończyli turniej bez porażki. Drugie miejsca zajęli Andrej i Filippowa (po jednej porażce). Finałowe gry odbyły się w Leningradzie.

Sportowiec z Niemiec Zachodnich postanowił osiedlić się w NRD

BERLIN. Jeden z czołowych długodystansowców zachodnio-niemieckich Heiner Braun postanowił osiedlić się w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Braun, który był bezrobotnym w Niemczech Zachodnich, startował po raz pierwszy w barwach NRD w biegu na 5.000 m na zakończonych ostatnio międzynarodowych zawodach w Lipsku.

Pilkarze polscy i węgierscy na wspólnym obozie

GDAŃSK. Od wtorku 3 bm. przebywa na wybrzeżu budynku piłkarska Doza (Budapest) oraz pilkarze polskiej kadry olimpijskiej. Goście węgierscy oraz pilkarze polscy zamieszkali w Grand Hotelu w Sopocie. Zarówno drużyna węgierska jak i pilkarze Kadry Narodowej przebywać będą na wspólnym treningu do końca bieżącego miesiąca. W tym okresie rozegrają oni ze sobą kilka spotkań sparingowych. Kierownikiem wspólnego obozu jest przedstawiciel GKFF — Forys. Trenerami są: Węgier Kiraly, Koncewicz i Brzozowski.

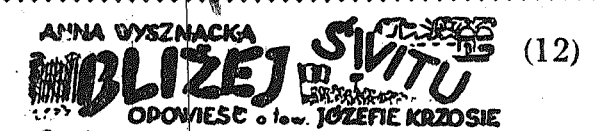
Ozierow i Czuwirina wygrywają turniej najlepszych tenisistów ZSRR

MOSKWA. Turniej czołowych tenisistów radzieckich, rozgrywany systemem każdy z każdym z udziałem 20 najlepszych raket ZSRR zakończył się zwycięstwem mistrzów Związku Radzieckiego Ozierowa i Czuwirina. Zwycięzcy ukończyli turniej bez porażki. Drugie miejsca zajęli Andrej i Filippowa (po jednej porażce). Finałowe gry odbyły się w Leningradzie.

Każdy sportowiec członkiem TPP-R

— Musi pan iść koło biura głównego, Innej drogi nie ma... — Dziękuję bardzo — odpowiada Bohdan ścisając to swoje niesforne „r”. Przerzuca nędzny bagaż na plecy i rusza.

...PPS, praktycznie rzecz biorąc, uniemożliwiała nam każdy odruch walki. Upierali się, że Rada powinna pilnować wyłącznie spraw ekonomicznych i aprowizacyjnych. My, jako frakcja komunistyczna, podkreślaliśmy stale ścisłą łączność między sprawami ekonomicznymi, aprowizacyjnymi, a politycznymi. Niekiedy wnosiliśmy na porządek dzienny obrad sprawy walki z reakcją burżuazyjną, demonstracyjnie opuszczaliśmy salę. W dniu 17 maja oświadczyliśmy, że napadamy na nich i opuściliśmy posiedzenie. Równie dobrze mogliby nam zarzucić, że chodzimy na głowie. Takich bzdurnych zarzutów gromadziło się coraz więcej. Ręce opadały, im głupszy zarzut — tym trudniej było go zwalczać. Ostatnio doszedł do tego jeszcze antysemityzm; wbrew wszystkim protestom z naszej strony wykluczyli z Rady delegatów Żydów. W ciągu dwu następnych dni zginęły pieczętki Rady i protokoły wyborcze. Gdyśmy zwołali posiedzenie Komitetu Wykonawczego Rady, przybyło około siedemdziesięciu pepesowców i opanowali siłą lokal. Sprawę przeniesiliśmy natychmiast na masowy fabryczny i ogólne zebrania związkowe. Wszędzie przyjęto naszą rezolucję. Zaalarmowana o rozłamie Komisja Zjazdowa Rad przysłała swych przedstawicieli, ale powstała tymczasem nowa rada pepesowska i odmówiła wszelkich pertraktacji. Taką oto nagłą i prawdę mówiąc oczekiwaną śmiercią zmarła nasza Lubelska Rada Delegatów Robotniczych. Teraz tylko patrzeć jak inne miasta pójda śladami Lublina... Bohdan czyta jeszcze raz to zdanie i przenosi wzrok na siedzącego koło okna duchownego. Czyżby mówił o Radzie Delegatów Robotniczych w Wierzbniku? Wstała się przeciw w całym kraju tym, że pierwsza poszła za Lublinem. Przedziwny zbieg okoliczności. ...Tyle nadziei zaczęliśmy z tymi Radami, one były najlepszym odbiciem rewolucyjnych dążeń mas, gotowości do walki, pokazywały jak zwierciadło bezkompromisowości robotniczą. Były naszymi parlamentami robotniczymi. Gdyby nie zdrada PPS, odegrałyby niewątpliwie ogromną rolę. Teraz nie mam wątpliwości, że PPS dokona ostatecznego rozłamu. Nazwiesz to może pesymizmem, a ja ci na to odpowiem, że już wyrobiłem sobie ostateczny pogląd na rolę PPS. To świątobła robota prawicy PPS sprawiła, że burżuazja chwyciła władzę. Myślę, że dobrze się stało z twoim przeniesieniem. Okręg Ostrowiecko-Starachowicki, obok Zagłębia i Łodzi, to nasza trzecia baza. Twoja propozycja odpowiada mi bardzo. Przeniosę się



chętnie. Starachowice to przecież moje rodzinne strony. Nie oglądałem ich czternaście lat. Na katorżę postanawiałem sobie uroczyste, że tam właśnie postawię pierwsze kroki po uwolnieniu. Wypadło inaczej. Robota pociągnęła. Teraz znowu pragnę wracać... „Gdy będziesz na miejscu, postaraj się zaraz nawiązać kontakt z Porządką, o którym poprzednio wspominałem. Nie będzie to trudne. W Starachowicach, jak to w małej wsi, znają się wszyscy dobrze. On ci wiele pomoże, to twardy chłop, choć nie pozbawiony pewnej łatwości w stosunku do ludzi. Brał udział w rewolucji, posiada więc doświadczenie, które się nam bardzo przyda. Spotkaniem go przypadkowo w Lublinie, gdy jechał z Rosji. Odniósł tam rany i na skutek niezdolności do dalszej walki postanowił wrócić do kraju. Z teorią nie jest u niego najlepiej, ale to praktyk dużej miary, praktyk z instynktu. Podaj dokładny adres... Stuknęły mocniej koła. Pociąg stanął gwałtownie. Księżyna i doktor powiatowy zerwali na równe nogi. — Czy to może Wierzbnik? Wysiadajemy, na litość boską, pociąg zaraz ruszy! Bohdan Szerywa zrzęcznie: — Do Starachowice jeszcze dalej, tak? — Wysiadaj pan, wysiadaaj pan, stacja w Wierzbniku! Do Starachowice trzeba iść na piechotę! To niedaleko!... Na peronie ksiądz wypytuje ze starczą ciekawością: — Czy na stałe do Starachowice, do huty może? Dyrekcja jest obok szpitala... — A gdzie związek metalowców? Księżyna staje jak wryty i ze zdumieniem spogląda na obcego mężczyznę: — Związek? Takim samym tonem wypowiada zapewne słowa: szatan, antychryst. Informacji udziela lekarz: